



Ruch Odnowy Kontemplacyjnej

Przemień serce świata

Pokarm na drodze

List do Przyjaciół Ruchu Odnowy Kontemplacyjnej

Wydanie 20 z dnia 14 grudnia 2014

Drodzy Przyjaciele,

*W wagonie drugiej klasy z Warszawy do Berlina zaczynam pisać ten tekst do kolejnego wydania „Pokarmu”
Teraz już wiem, że nie uda mi się go opublikować na czas i chyba ukaże się w kolejną niedzielę, cóż życie bywa bogatsze niż ludzkie plany.*



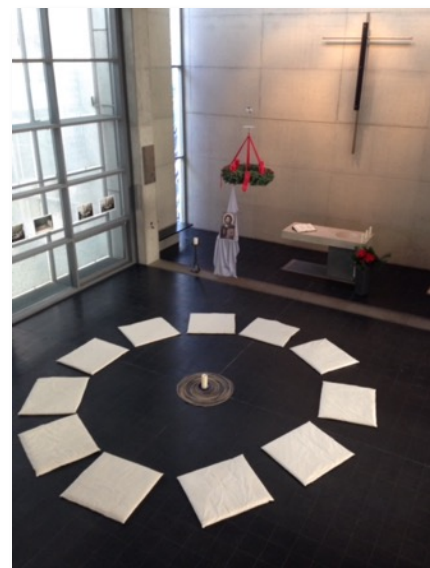
Pisząc to parę dni po powrocie z Hanoweru, wciąż jestem pod wielkim wrażeniem spotkania z Maike Ewert i jej mężem Frankiem. Małżonkowie Ewert są osobami czynnie zaangażowani w pracę duszpasterską, a są pastorami kościoła luterńskiego, oboje są wyświęconymi duchownymi tegoż kościoła. Wychowali czwórkę dzieci i teraz realizują swoje kolejne projekty, Frank w działalności charytatywnej, a Maike zakłada właśnie luterński kościół kontemplacyjny.

Jej mała wspólnota spotyka się regularnie na modlitwie kontemplacyjnej w budynku luterńskiego kościoła, który odnowiła i przystosowała do nowych funkcji (jak to ilustrują zdjęcia). Te trzy dni, które spędziliśmy na długich rozmowach i dzieleniu się doświadczeniem życia i modlitwy pokazały mi jak głęboka jest jedność, której można doświadczyć, kiedy płaszczyzną spotkania jest droga duchowa. Spotkanie z osobą, którą faktycznie znamy od kilku godzin, a mamy przekonanie, że znamy się od wieków i możemy rozmawiać o tajemnicach

serca i duszy. Dzieli nas po ludzku tak wiele, wychowanie, przynależność religijna, kraj i kultura z nim związana i jeszcze wiele spraw, które w innych warunkach mogą mieć zasadnicze znaczenie, a tymczasem gdy spotkanie i relacja

bazuje na czymś więcej niż powierzchowne różnice, pojawia się doświadczenie radości bycia razem, przekraczania granic i schematów, wychodzenia poza to, co zwykle bywa przeszkodą, a teraz staje się zaproszeniem.

Cieszę się perspektywą naszej przyszłej współpracy, bo Maike jest przewodniczącą Europejskiego Stowarzyszenia Kierownictwa Duchowego i planujemy wspólne działania w tej dziedzinie, które będą angażować wiele osób z różnych krajów, wyznań i życiowych inspiracji. Na razie nie chciałbym zbyt wiele pisać o szczegółach, bo to jeszcze bardzo świeża i dynamiczna rzeczywistość. Ufam, że jesteśmy razem w tym wielkim zadaniu, które stawia miłość i jedność ponad wszelkie realne i domniemane podziały.





Kontemplacyjny wymiar Ewangelii

Pytania i odpowiedzi:

Czy głębsza uwaga ma związek z mniejszą ilością myśli?

Tak. Możesz nawet nie mieć żadnych myśli, jesteś wtedy w najgłębszej możliwej pozycji. Zanika wtedy poczucie czasu, bo on jest miarą przepływających rzeczy. Jeśli nic nie przepływa pojawia się doświadczenie jakby czasu w ogóle nie było i to jest cudowne doświadczenie.

A co z hałasem zewnętrznym?

Najlepszym sposobem radzenia sobie z hałasem, który jest poza twoją kontrolą, to nie stawiać mu żadnego oporu, ale pozwolić żeby trwał, aż wybrzmi. Rzeczy zewnętrzne nie są żadną przeszkodą w modlitwie, tak tylko może się nam wydawać. Przez akceptację wszystkich zakłóceń zewnętrznych, na które nie masz żadnego wpływu możesz doznać przełomowego poznania, że nawet pośrodku największego możliwego hałasu możesz doświadczać tej cichej uważności.

Przeszkody zewnętrzne nie są czymś negatywnym, jedyną rzeczą która ma negatywne konsekwencje jest opuszczenie codziennego czasu modlitwy, to jedyna rzecz, której koniecznie trzeba się wystrzegać. Nawet jeśli twoja modlitwa wydaje się być wypełniona hałasem i czujesz się całkiem przegrany, po prostu kontynuuj modlitwę.

Czy to jest rzeczywiście możliwe, by ktoś mocno zabiegany przez cały dzień stał się kontemplatykiem?

Tak. Nie mówię przez to, że ktoś, kto nic innego nie robi tylko załatwia różne sprawy przez cały dzień stanie się kontemplatykiem. A z drugiej strony będąc istotą ludzką, masz już wszystko, co potrzebne do kontemplacji. Co by nie mówić, to jest właśnie to, co wszyscy będziemy robić w Niebie! To prawda, że niektóre style życia bardziej sprzyjają rozwojowi postaw kontemplacyjnych, ale ta metoda modlitwy sprawdza się dobrze w zwyczajnym życiu, jeśli tylko przy niej wytrwasz.

Czy można powiedzieć osobom, z którymi podróżujemy „zamierzam teraz oddać się mojej medytacji”?

Jasne, mogą się nawet ucieszyć, że będą mieli kilka chwil spokoju.

(zaczepnięte z książki "Otwarty umysł, otwarte serce - wydanie w 20 rocznicę pierwszej publikacji",

które jest w trakcie nowego tłumaczenia i powinno w niedługim czasie być wydane drukiem)



Siedem zasadniczych tematów nauczania Richard'a Rohr'a.

Temat trzeci:

Temat trzeci:

istnieje tylko jedna Rzeczywistość, każdy podział na naturalne i nadprzyrodzone, święte i świeckie jest fikcyjny. (RAMY)

Co to znaczy być istotą ludzką?

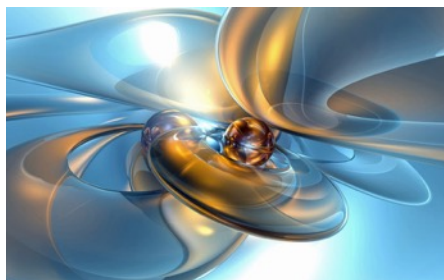
Chodzi tu nie tyle o to, by się stawać istotą duchową, ale o to, by się stawać coraz bardziej istotą ludzką. Objawienie biblijne wyraźnie mówi, że już jesteśmy istotami duchowymi, tylko po prostu tego jeszcze nie wiemy. Biblia stara się wprowadzić nas w wielki sekret, kiedy pokazuje Boga objawiającego się w najbardziej zwyczajnych miejscach i sytuacjach. To właśnie dlatego większość tych tekstów brzmi tak bardzo przyziemnie, praktycznie, dosłownie i szczerze biorąc „nie duchowo”. Może właśnie dlatego katolicy nie palą się do czytania tych tekstów. Nie wyglądają one na zbyt natchnione, kiedy co rusz pojawiają się w nich prostytutki, cudzołożnicy, mordercy, zbiorowi gwałciciele, mający wiele żon, no i szczerze biorąc cała masa sprzeczności.

Tak, jak wszystko wygląda tak zwyczajnie jak wszystko inne w życiu, tak jak samo życie, i tak jak ja sam.

Stworzyliśmy pewien rodzaj dualizmu, podziału między tym co duchowe i tym, co duchowe nie jest. Dlatego nie jesteśmy w stanie zobaczyć nowej Bożej wizji jedności, a tym bardziej ośmielić się w nią wierzyć, dopóki Bóg nie połączy ich w jednym ludzkim ciele nazwanym Jezus, (zobacz Ef 2,11-20). Jak to już powiedziało wielu przede mną i to znacznie lepiej niż ja, jesteśmy nie tyle istotami ludzkimi, które rozpaczliwie starają się być duchowymi, ale będąc zasadniczo i przede wszystkim istotami duchowymi, staramy się zrozumieć, że problemem z którym od

zawsze się zmagamy polega na tym — „co to znaczy być prawdziwie człowiekiem?” Podejrzewam, że właśnie dlatego Bóg musiał przedstawić nam wzór takiej odpowiedzi w osobie ludzkiej, zwanej Jezus.

(zaczepnięte z listów "Codzienne medytacje" z 3 czerwca 2013 roku)



żyć chwilą obecną

Najprostszą i najbardziej radykalną praktyką duchową jest akceptacja tego, co wypełnia chwilą obecną — zarówno wewnątrz jak i na zewnątrz.

W ciszy przed Panem -

o. Wojciech Drązek CMM

Zaproszenia:

Sesja "Początek i Koniec"

Modlitwa - medytacja - celebracja

Kochani, ośmielam się raz jeszcze zaprosić was na sesję noworoczną „**Początek i Koniec**”.

Miejsca na **Karczówce** mamy wiele, będzie cisza, spokój, i miłe niespodzianki. Czas na osobiste rozmowy, dzielenie się życiowym doświadczeniem, drogą duchową i tym, co ważne, a co tak trudno wyrazić w inny sposób jak tylko przez prosty fakt obecności.

Będziemy zatem w ciszy celebrować dar czasu, żegnając z wdzięcznością to, co minęło i otwierając się na to, co przychodzi. Będziemy pielęgnować postawę zgody i otwartości, wobec wszystkiego, co przychodzi w chwili obecnej, przyjmując to jako dar i zaproszenie.

Nie braknie nam również daru Słowa Bożego i liturgii jako szczytu naszej celebracji.

Zaproszenie kierujemy do wszystkich, którym bliska jest taka forma odkrywania Obecności, którzy cenią sobie ciszę, spotkanie, obecność i gotowość na dary łaski, która ogarnia początek i koniec; czas i wieczność.

Sesja odbędzie się w Kielcach — Karczówka — 29.12.2014 — 01.01.2015

Więcej szczegółów [TUTAJ](#)

Zapisy [TUTAJ](#)

